GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 270. W Czwartek dnia 18. Listopada. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 14. Listopada.

N. Król raczył najmiłościwiéj nadać order Orła czerwonego 3ciéj klassy dwom uczonym mężom w Rzymie Louis Canino i Pietro Campana.

J. K. W. Xiążę Fryderyk Niederlandzki przybył tu z swoją dostojną małżonką z Schwerinu w Meklemb.

Przybył: J. O. Xiążę Bogusław Radziwiłł z swoją małżonką, z zamku Antonina w W. X. Poznańskiém.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Listopada.

Zdaje się być rzeczą pewną, że bank angielski znowu się w kłopocie znajduje i że się udał do banku francuzkiego z prośbą o zaliczenie mu 50 milionów franków.

Że wpływ Francyi w Hiszpanii przez ostatnie wypadki mocno osłabiony został, żadnéj nie ulega wątpliwości, i różne stronnictwa, przyznając poróżnienie między Francyą a Hiszpanią, starają się nawzajem jedno na drugie odpowiedzialność zwalić. Minister. dzienniki powiadają, że opozycya jest temu winna, ponieważ w Hiszpanii upowszechniła wiarę, iż powstanie Krystynistów z natchnienia Francyi zrobiono. Konstytucyonista natomiast w ten sposób zarzuty opozycyi w jedno zbiera: « Któż się niedawno temu do zakłócenia spokojności w Hiszpanii przyczynił? Kto zachęcał Karolistów do wzięcia się do broni? Kto nastręczył republikanom sposobność do ogłaszania ojczyzny za będącą w niebezpieczeństwie i do przywłaszczenia sobie w niektórych miastach władzy? Któż w cały półwysep wpoił niesłusznie to przekonanie, że rząd francuzki winnym jest owéj wojny? Kto nazwiska Francyi i Xięcia dynastyi lipcowéj w owéj nikczemnéj nadużył sprawie? Kto utworzył związek między domniemanemi interessami Xięcia Aumale a bezsilném kuszeniem się żołnierzy O'Donnella? Któż się narzucił na chwalcę powstania wojskowego i na herolda buntu? Był nim, jak całemu światu wiadomo, Dziennik sporów i ci wszyscy, którzy za natchnieniem jego działali albo w ślady jego wstępowali. Któż utrzymał przez cały rok pokój wewnętrzny w Hiszpanii? Kto pracował nad wyjednaniem zwycięstwa narodowéj i konstytucyjnéj jedności? Kto to przed powstaniem przedsięwziął przywieść

do skutku na drodze pojednawczéj układ z prowincyami biskajskiemi? Kto teraz dekretem republikańskie i rewolucyjne Junty rozwiązał? Regent Espartero. Sprzeczność ta wprawia Dziennik sporów w prawdziwą wściekłość. Wszystkiego za broń przeciw Regentowi używa. Przesadza z umysłu powieść o kary godnéj rozpuście, jakiéj się wszyscy hiszpańscy republikanie dopuścili; pragnie on widocznie, aby bezrząd do ostateczności był przyprowadzony i Espartero uległ. Nie jesteśmy z pewnością obrońcami bezrządu, panującego w Barcelonie, i szalonych rozpraw niektórych dzienników. Ale nie zapominajmy, że błędy ich są w części dziełem tych, co w pośród wybuchłéj walki Esparterę z Kromwellem, Arguellesa z szewcem Simonem, dozórcą więzienia sierót w Templu porównywali. Espartero jednak dotrzymuje wiary Królowéj i konstytucyi; walczy on przeciw nieładowi. Jak niegodną byłoby rzeczą, nadawać nowych sił bezrządowi, któremu on koniec chce położyć.«

Moniteur parisien zbija podaną wczoraj w Presse wiadomość w sposób następujący: »Nasz korrespondent donosi, że w Barcelonie żadnego Francuza nie zelżono. Więc pogłoska o zamordowaniu dwóch Francuzów tém samém upada.« — Na to odpowiada Presse: »Szczérze życzymy, żeby Monitor paryski lepiéj był zainformowany, aniżeli my. Zresztą musim oświadczyć, że droga, którą nas wiadomość wzmiankowana doszła, jest równie wiarogodną, jak źródła, z których Monitor wiadomości swe zazwyczaj czerpa.«

Giełda, dn. 8. Listopada. Dzisiaj znowu oświadczyło kilku agentów wexlowych, że się w zapłacie ujścić nie mogą; wiadomość ta wywarła wpływ swój na kurs renty.

Z dnia 9. Listopada.

Odebrano dzisiaj wiadomości z Barcelony do d. 3. b. m. stósownie do których wszystko tam było spokojnie i żadnych bezprawi przeciw poddanym francuzkim się nie dopuszczono. Obwiniają Presse, że pogłoskę o zamordowaniu dwóch Francuzów z taką roztrąbiła pewnością, jak gdyby jakoś potwierdzenia onéj sobie życzyła. Tuszą sobie powszechnie, że Espartero energią swoją porządek w całéj Hiszpanii przywrócić zdoła; ale nikt nie śmie się spodziewać, żeby nieszczęśliwy kraj ten na drodze regularnego rozwijania się długo wytrwać miał.

— — O wyjeździe Hrabi Pahlena obecnie w wyższych towarzystwach wiele i rozmaicie mówią. Wielka część przypuszcza tłómaczenie podane w téj mierze przez Konstytucyonistę, który twierdzi, że dwór Petersburski posłowi swemu dla tego dał urlop, aby uniknąć, żeby dyplomat ten pod niebytność Hrabi Appony d. 1. Stycznia w imieniu ciała dyplomatycznego mowy do Króla nie miał. Inne atoli, za interesem rządu naszego oświadczające się osoby, do twierdzenia tego nie przystępują, mianowicie zbija je dziennik Presse, choć tych co powyższego są zdania, nawrócić nie może. Jakkolwiek bądź, okoliczność ta sama przez się błaha w obecnéj chwili jakieś wrażenie na gabinecie z d. 29. Października sprawiać się zdaje. Bo ostatniemi czasy w skutek wypadków hiszpańskich przekonano się niestety! ile Francya na gabinet torysowski, do którego tak wielkie miała zaufanie, w razie potrzeby, spuszczać się może! Gabinet torysowski głosił wprawdzie w organie swoim, Standard, zacięte zaczepki przeciw Esparterze, poczytał jednak rzeczą stósowną popierać przytłumienie powstania, które, gdyby się było udało, wpływ Francyi w Hiszpanii na koszt angielskiego znacznieby powiększyło. Xiążę Vitoryi więc polegając na téj politycznéj sympatyi, odważył się na krok ostateczny: odebrał prowincyom biskajskim ich fueros i linie celne z nad Ebro aż do Pirenejów wytknął. Ta zaś okoliczność na stósunki handlowe w naszych południowych prowincyach bardzo niepomyślny wpływ wywrze. Prócz tego zdaje się, że gabinet angielski z ambarasu, który wypadki hiszpańskie rządowi naszemu zgotowały, bezpośrednio jeszcze korzystać chce. Powiadają bowiem, że na posłuchaniach dawanych przez Króla posłowi angielskiemu w St. Cloud, mianowicie o rozbrojenie floty chodziło, którego się domagać rząd angielski reprezentantowi swemu był polecił.

Anglia.

Z Londynu, dn. 6 Listopada.

Następujące oddziały wojsk mają być jak najprędzej do Indyi wyprawione: »26 ludzi i 1 oficer od 5go pułku; 46 żołnierzy i 2 oficerów od 7 pułku strzelców; 40 żołnierzy i 2 oficerów od 26go, 40 ludzi i 2 oficerów od 4go i 40 żołnierzy 1go batalionu 1go pułku piechoty. W przyszłym miesiącu odejdą do Chin: 98ty pułk, depot 20 pułku, 600 ludzi; 200 ludzi od 55go pułku, 250 od 49go, 480 od 18go pułku Irlandskiego. Podobnie kompania artyleryi Kapitana Greenwood tamże się uda. Do koszar w Woolwichu przybywają codziennie z wszystkich części kraju nowozaciężni; w ostatnim miesiącu stanęło ich tam 463, w tym miesiącu już 113.

Podług gazety Globe, po uwolnieniu Mac Leoda i wypuszczeniu Grogana jednak jeszcze nie wszystkie powody do groźnych zawikłań

między Anglią a Stanami Zjednoczonemi zostały usunięte. »Prezes Unii, powiada ta gazeta, ma być w prawdzie podług twierdzenia niektórych gazet skłonnym do uchwalenia wynagrodzenia P. Mac Leodowi za jego niesłuszne uwięzienie, ale potém następujące cztéry pretensye Anglii podać postanowił: 1) Wynagrodzenie dla właścicieli parostatku »Caroline«, dla rodziny zabitego Durfee i dla ujętego bezprawnie na ziemi Unii Pułkownika Grogana; 2) Wynagrodzenie za nieprawne zabranie okrętów handlowych amerykańskich przez okręty wojenne angielskie nad wybrzeżem Afrykańskiém; 3) Ustąpienie z spornéj, podług traktatu z r. 1786 państwu Maine należącéj się ziemi aż do d. 4. Lipca r. b.; 4) Uznanie linii granicznéj od gór skalistych aż do Oceanu Spokojnego. Teto — stósownie do gazet — mają być pytania, od rozwiązania których wojna albo pokój między obydwoma krajami zależą. Anglia musi na te wynagrodzenia i wydanie żądanego zezwolić, w przeciwnym bowiem razie rząd amerykański prawa odwetu się chwyci. Zająłby nasamprzód Wyższą Kanadę a potém na lądzie i na morzu wojnę by wydał Anglikom« Wszakże mimo to po ostatnich wiadomościach sposób przemawiania o Ameryce ze strony dzienników angielskich znacznie się ułagodził.

Standard oświadcza, że obawa względem nabycia zfałszowanych biletów skarbowych w giełdzie dzisiejszéj całkiem ustała, kiedy się przekonano, że w istocie jeden tylko takowy bilet na 1000 funt. szterl., a to jeszcze bez wiedzy o jego zfałszowaniu sprzedano, tak dalece, że wszyscy, co tą drogą bilety Skarbowe nabyli, pod względem ich prawości zupełnie się uspokoić mogą.

Niedawno duchowny, R. W. Sibthorp, brat znanego Ultra Torysa, Pułkownika Sibthorp, do kościoła katolickiego przeszedł.

Wczoraj o 3. z południa część wieży w Towerze, w któréj pożar wybuchnął, z ogromnym łoskotem się zawaliła. Nikt przy tém nie zginął.

Morning Herald powiada, iż ma powody mniemać, że podana niedawno w gazetach francuzkich i w Times wiadomość, iż 6 okrętów liniowych francuzkich z Tulonu do Brest odesłano, aby je tam rozbroić, jest bezzasadną, że przeciwnie te sześć okrętów eskadrę obserwacyiną tworzyć będzie, mająca krążyć nad brzegami hiszpańskimi.

Z dnia 9. Listopada.

Wszystkie gazety wyszły dziś w powtórném wydaniu, w celu zawiadomienia kraju o radośnym wypadku, że N. Królowa szczęśliwie Królewicza powiła, który teraz jako Następca tronu wstępuje w miejsce dotychczasowéj domniemanéj Następczyni tronu, pierworodnéj córki królewskiéj, gdy podług angielskiego prawa o następstwie tronu potomkowie po mieczu w pierwszéj linii zawsze pierwszeństwo mają przed potomkami po kądzieli w téjże saméj linii, chociaż takowe wiekiem są od nich starsze, i tylko kobiety pierwszéj linii stawają przed mężczyznami drugiéj, gdy druga linia wtedy dopiero z kolei przypada, jak pierwsza w potomkach mezkich i żeńskich całkiem wygaśnie, albo innemi słowy: w równym stopniu powinowactwa potomkowie po mieczu mają pierwszeństwo przed potomkami po kądzieli, a następcy w drugim stopniu dopiero w braku potomków pierwszego stopnia nabierają prawa do tronu. Następca tronu po mieczu nosi tytuł Xięcia Cornwall i Wales. — Połóg Królowéj odbył się dziś o godzinie 10. minut 48, a pierwsze znaki tegoż objawiły się o godz. 7. Zaraz po ukazaniu się tychże wezwano do zamku Arcybiskupa Kantuareńskiego, Biskupa Londyńskiego, pierwszego Lorda skarbu, Sir Roberta Peela, Lorda Kanclerza, Xięcia Wellingtona, Sir Jamesa Grahama i innych dygnitarzy państwa, a członków rodziny królewskiéj o zbliżającym się wypadku zawiadomiono. Wspomniane powyżéj osoby zebrały się w sali, stykającéj się z komnatą Królowéj, gdzie się także Xiężna Kent i kilku lekarzy znajdowało. W komnacie Królowéj był Xiążę Albrecht, Dr. Locock i mamka; ta zaraz po rozwiązaniu przyniosła do zebranych w pobocznéj sali wysokich osób dziecko, które podług opisu dziennikarzy jest dobrze zbudowane i zupełnie zdrowe, poczém obecni akt o urodzeniu się Następcy tronu sporządzony podpisali. Skoro się w mieście o tym wypadku dowiedziano, odezwały się dzwony po wszystkich kościołach i na zwołanéj natychmiast Tajnéj Radzie gabinetowéj otrzymał Arcybiskup Kantuareński polecenie do ułożenia ogólnéj modlitwy dziękczynnéj, która ma być odczytana we wszystkich kościołach w całém Królestwie. Dzień 14. Listopada przeznaczono podług zwyczajnéj Gazety dworskiéj na odbycie tych modłów. Królowa i Królewicz tak są zdrowi, iż nie wahano się kazać dać ognia z dział w parku i Towerze na uczczenie narodzenia się Następcy tronu. Wiadomość o rozwiązaniu Królowéj rozeszła się lotem błyskawicy po Londynie, który przez cały dzień uroczysty wystawiał widok, mianowicie, gdy przypadkowém zdarzeniem processya Lorda Majora w jednym dniu z narodzeniem się Następcy tronu przypadła. Uwagi godną jest rzeczą, że nowy Lord Major miasta Londynu na

kilka godzin przed narodzeniem się Królewicza wykonał przysięgę w swojém nowém urzędowaniu; a tak zwyczajne przy takiéj sposobności udzielanie godności Baroneta jemu, a nie poprzednikowi jego w podziele się dostanie. Podług przyjętego zwyczaju także i Lord Major miasta Dublina otrzyma, jak się zdaje, godność Baroneta; oznakę więc téj godności nadałoby Ministeryum torysowskie agitatorowi O'Connellowi, jeżeli od zwyczaju tego nie odstąpiono. Globe przecież wątpi, czy zwyczaj koniecznie tworzenia Parów i Baronetów wymaga a przynajmniéj; napomyka ten dziennik, że przy narodzeniu się ostatniego Xięcia Walles, późniejszego Króla Jerzego IV., nikogo na godność Baroneta nie wyniesiono.

Onegdaj ordynował Arcybiskup kantuareński nowego Biskupa protestanckiego w Jerozolimie, Pana Alexandra.

Statkiem przewozowym »Anglia« nadeszły nowsze wiadomości z Nowego Yorku aż do dnia 20. Października. Donoszą one, że Mac Leod uwolniony puścił się w drogę; ale dokąd nikt nie wiedział; domyślają się jednak, iż przez Boston puści się do Kanady. — Pan Clay podany został na Prezydenta na rok 1844. — W Washingtonie krążyła wieść, iż Pan Webster z gabinetu wystąpi. — Kassyer banku handlowego w Nowym Yorku oszukał instytut ten o 56,000 dolarów. — Akcye dawniejszego banku Stanów Zjednoczonych miały teraz 3—4 dolarów nominalnéj wartości.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 2. Listopada.

Jutro o godzinie 1 z południa General Quiroga y Frias na równinie de las Guardias stracony będzie. Milicya narodowa strzeże go w dawniejszych koszarach gwardyi przybocznéj. Jest on spokojniejszy od Diegi Leona. Miał on się kusić o otrucie się, ale nadaremno. Stracenie jednego Fulgosiosa i Oficera pułku Królewnéj zapewne się w ciągu tego tygodnia odbędzie. — Zaraz po powrocie Regenta do Madrytu Rada ministeryalna zagajenie posiedzenia Kortezów oznaczy. — Od kilku dni krążą tu wieści o wojnie a przynajmniéj o nieporozumieniach z Francyą. Ton kilku, w gazetach ministeryalnych ogłoszonych artykułów, nie mało się do nadania wieściom tym pozoru prawdy przyczynia.

Belgia.

Z Gandawy, dnia 8. Listopada.

Podług jednego dziennika gandawskiego porozrzucano w tém mieście bezimienne kartki następującéj treści: «W poniedziałek wieczorem zbierzemy się na «Targowisku piątkowém, dla walczenia z tymi, którzy nas morzą, podczas gdy im ich kradzieże wszelkich dostarczają przyjemności życia.« I w rzeczy saméj udawały się dziś oddziały ludu na «Targowisko piątkowe«. Około 50 uliczników, mających od 10 do 15 lat, zaczęło przeraźliwie krzyczeć, bruk odrywać i latarnie po ulicach tłuc. Władze rządowe, przypatrując się przez czas niejaki takiemu nieładowi, silnie wkroczyły, pochwyciły około 15 największych krzykaczy i główne ulice wojskiem obsadziły. Tym sposobem przywrócono zupełną spokojność.

Z Bruxelli, dnia 9. Listopada.

Dziś zagaił Król, jak w roku upłynionym, osobiście Izby. Okrzyki, z jakiemi przed kilku dniami Króla w teatrze powitano, były jeszcze tém żywsze w domu reprezentantów narodu. Jeżeli w roku zeszłym mowa od tronu z powodu ciągle jeszcze zagrożonego bytu politycznego Belgii, leżącéj wpośrodku częściowo niezgodnych mocarstw miała szczególniejszą ważność, w tym roku przeciwnie zwraca się uwaga publiczności bardziéj na mowę królewską w punktach dotyczących się wewnętrznego położenia, jako też handlowych i moralnych stósunków. Ile sobie przypominamy, w żadnym roku z lat poprzedzających nie słyszeliśmy mowy od tronu, któraby się tak obszernie nad przedmiotami tego rodzaju rozwodziła, jak dzisiejsza, która w ogólności na Izbach i publiczności nader przyjemne zrobiła wrażenie.

Przytoczywszy Król zwyczajne zapewnienia o swych przyjacielskich stósunkach z innemi mocarstwami i o stanie kraju, który mimo szalonych i ohydnych zamachów (malgré de folles et odieuses menées) jest spokojny, skreślił obraz zaprowadzonych w ciągu roku tego ulepszeń, wystawił program spraw, jakiemi się Izby zajmować mają, dotknął obecnego położenia handlowych układów i udzielił nader przyjemnéj wiadomości o pomyślnym stanie skarbu publicznego, w którym w roku przyszłym, mimo wielu ulepszeń, dochody z rozchodami w równowadze utrzymanemi będą.

Pod względem handlu oświadczył Król, iż z kilku mocarstwami zawiązano układy, z których jedne do mających się wkrótce udzielić traktatów doprowadziły, drugie się jeszcze toczą, podług zasad narodowéj polityki i zdrowego ocenienia materyalnych interessów (d'après le principes d'une politique nationale et d'une saine appréciation des intérêts matériels). Wyrazy »narodowéj polityki« zdawały się oznaczać, że o żadném narodowości ubliżającém celném połączeniu się z Francyą mowy nie było. Król poczytał sobie za »szczególniejszy obowiązek«, polecić

Izbom ostateczne obrady nad prawem o niższém i środkowém udzielaniu nauk młodzieży, pragnąc pierwszeństwa dla pierwszego. Z widocznem wzruszeniem wspomniał Król, że dziś przed 10 laty po raz pierwszy Izby belgijskie zagaił, po pamiętnych pracach Kongressu, który wśród nie jednéj trudnéj okoliczności dał piękny przykład zgody. Jéj Król i na teraźniejszém posiedzeniu Izb dla dobra kraju pragnął. — Mowę tę przyjęto z jednomyślnemi oklaskami; oby i Izby urzeczywistniły w obradach swoich życzenia Królewskie.

Niemcy.

Z nad Renu, d. 4. Listopada.

Ostatniemi dniami rozsiewano tu usilnie wiadomość, że stósownie do doniesień prywatnych z Rzymu potwierdzenie wyboru X. Dziekana Mohr na Biskupa Limburgskiego nie ulega wątpliwości. Wszakże pokazało się, że się rzecz ma całkiem inaczéj. Papież wybór ten nieważnym uznał i Kapitułę Limburgską z urzędu o tém zawiadomić kazał. Okoliczność ta, że Katedra apostolska wybór ten jako niekanoniczny odrzuca, Xięcia naszego wprawdzie zmartwiła, ale téż do następującego spowodowała oświadczenia: „że kościoła katolickiego w prawach i wolnościach swoich ścieśniać nie chce, owszem zawartego z Rzymem konkordatu ściśle przestrzegać, aby dobre porozumienie, które między ś. p. Ojcem jego i Papieżem zachodziło, żadnéj nie doznało przerwy; więc niechaj do nowego przystąpią wyboru."

Szwajcarya.

Z Zurych, dnia, 22. Października.

Przyczyna: że sprawa klasztorów stała się sprawą ludu, przywiodła do tego, iż partyja pośrednia, istnąca dawniéj po między kantonami, na dwie strony rozdzielić się musiała. Najwidoczniéj okazało się to w St. Gallen, gdzie p. Baumgartner dość pomyślną dla klasztorów pośrednią propozycię swoję, którą wraz z gorliwą partyją katolicką koniecznie chciał utrzymać, gwoli téjże partyi zamienił na propozycyję przywrócenia wszystkich klasztorów. Odniósł on zwycięztwo, tylko w instrukcyi umieszczono pełnomocnictwo zbliżenia się do żądania Argowii. Atoli wyjąwszy St. Gallen, wszystkie kantony dawnéj partyi pośredniéj za wpływem swych ludności przeszły mniéj więcéj na stronę Argowii, a w dniach najnowszych nawet Glarus i Szafhuza. Jeden tylko Zurych, aczkolwiek już mocno na stronę Argowii skłaniający się, zachowuje jeszcze stanowisko pośrednie, a przy nim trzyma się tymczasowie Genewa, jednakże z wyraźnem pełnomocnictwem prawie zupełnego do Argowii przystąpienia. Kantony zajmują teraz porządek następujący: Z dwóch kantonów Bazylei i Apenzel, domaga się jeden przywrócenia wszystkich klasztorów, drugi zaś przychyla się na stronę Argowii. Ośm kantonów przystąpiło na stronę klasztorów; z tych kanton St Gallen, jeżeli większość inaczéj wypadnie, zbliży się do téj strony z tém skromnem żądaniem, aby przynajmniéj klasztor w Hermeczwyl przywrócono. Ośm kantonów oświadczy, że są zadowolone koncesyjami argowskiemi; do tych przyłączy się Genewa dla snadniejszego uzyskania większości. Poselstwo z Zurychu domagać się będzie przywrócenia klasztoru w Hermeczwyl, a jeźli tego nie dopnie, natenczas nowych pełnomocnictw zażąda. Kantony Graubünden i Walija jeszcze nie otrzymały instrukcyj.

Z dnia 24. Października.

W Graubünden i Walii proponowały wielkie rady tylko słabą większością przywrócenie wszystkich klasztorów argowskich. W Walii zaraz po téj uchwale nastąpiła dymisyja całéj rady Stanu, i jak się zdaje, z zatrwożeniem saméj większości. Zgromadzenie, jak już donieśliśmy, rozeszło się w zamieszaniu, nie zostawiwszy na swém miejscu obranych deputatów, którzy wyraźnie oświadczyli, że téj posady nie przyjmują. Zdaje się więc, że krzesła dla Walii na posiedzeniach opróżnione będą jeżeli nowe wypadki nie zgromadzą spieszno wyborczych władz w Walii, gdzie bardzo umysły są wzburzone.

Austrya.

Z Wiednia, dn. 31. Października.

Xiążę Bordeaux mieszka w pałacu Xięcia Kinskiego. Dotychczas nikogo jeszcze nie odwiedził; ale za to otrzymał odwiedziny od kilku członków familii cesarskiéj, a nawet sam Cesarz przed kilku dniami udał się do Xięcia zupełnie incognito i pieszo.

Turcya.

Z Konstantynopola, dn. 20. Października.

(*Lipska Gaz. Powsz.*) — Kilkakrotnie donoszono o zatargach zachodzących między tutejszymi syzmatyckiemi ormiańskiemi cechami a bankierami tutejszéj stolicy. Ormianie syzmatyccy tworzą większą połowę chrześciańskiéj ludności w Konstantynopolu. Posiadają przeto liczne szkoły, szpitale i inne zakłady dobroczynności. Dla przyzwoitego utrzymywania tychże złożyli kupcy i inni członkowie różnych cechów tego narodu znaczne summy u tutejszych bankierów, zwiększając kapitał ten wnoszeniem składek miesięcznych. Bankierowie ci od lat kilku nie zdawali rachun-

ków Kommissyi. Ta zaś przekonawszy się o złém gospodarowaniu témi sumami, zażądała od bankierów przełożenia książek i wykazu wydatków. Ci odmówili tego. Zaniesiono skargę do Porty, ale tam na nię nie zważano. Nakoniec przed dwoma tygodniami udała się cała ludność ormiańska do Sułtana, w celu złożenia u stóp jego swéj prośby i zażalenia. Miało przyjść do pojednania, ale to skutku nie wzięło, poczém około 60 Ormian uwięziono, jednak znowu wszystkich, z wyłączeniem 6 na wolność wypuszczono. Teraz więc większa część syzmatyckich Ormian oświadczyła, że, jeżeli sprawiedliwości nie otrzymają, albo do Rossyi się wyniosą, albo wszyscy na łono kościoła katolickich Ormian przejdą. Jeżeli Porta sobie mądrze nie postąpi, natenczas kraj, mianowicie zaś stolica, utraci znaczną część swéj najmajętniejszéj ludności, albo kościół sysmatyckich Ormian w Konstantynopolu i na wielu innych miejscach państwa upadnie.

Rozmaite wiadomości.

Z Bydgoszczy, dnia 12. Listopada. — Dzisiaj rano o 2. godzinie Prezes Regencyi tutejszéj, ś. p. Karól Krystyan Ferdynand **Wissmann**, po długich cierpieniach w skutek zupełnéj niemocy, żałowany od wszystkich, życie doczesne zakończył.

Statystyka Dzienników paryskich.— W liczbie prenumeratorów dzienników paryzkich zachodzą uderzające zmiany. Według wypadków więcéj lub mniéj interesujących, są dzienniki więcéj lub mniéj poszukiwane. W r. przeszłym, to jest pod Ministerstwem pane Thiers, a mianowicie przy końcu tegoż roku, w ogólności dzienniki pomnożyły swoje nakłady. Ale gdy nastało pokojem tchnące ministerstwo, gdy wypadki mniéj są interesujące i zanosi się na pokój, dzienniki doznają ztąd wstecznego wpływu i tracą w ogólności część swoich prenumeratorów. Te, które w przesileniu najwięcéj zyskały, utracają téż najwięcéj, gdy takowe przeminie. Zamieszczony poniżéj wykaz dzienników paryzkich, nie bez pożytku będzie dla czytelników, z niego bowiem dowiedzieć się będą mogli między innemi, do jakiéj barwy należy w Gazecie cytowany dziennik. Pierwsza liczbowa rubryka obejmuje wychodzących exemplarzy codzienne liczby w przecięciu wzięte z całego 1840 r.; druga zawiera także codzienne liczby ale tylko exemplarzy pocztą rozsyłanych i w przecięciu tylko z jednego miesiąca Sierpnia 1841 roku.

Nazwiska Dzienników.	Liczba przecięciowa jednodniowa w całym r. 1840. ostęplowanych exemplarzy.	Liczba przecięciowa jednodniowa w ciągu jednego mca Sierp. 1841. rozesłanych pocztą ex.	Uwagi.
Le Messager . .	1301	300	Należy do rządu i jest jego urzędowym organem.
Dzienniki ministeryalne.			
Le Jour. des Déb.	10583	6000	
La Presse . .	10106	9500	La Presse w 18 miesięcy po swém założeniu miał 14—15000 prenumeratorów.
Le Moniteur parisien . . .	3763	200	
L'Univers relig.	1584	1500	
Le Sens commun	559	—	Wychodzi co niedziela.
Dzien. opppozycyjne.			
Le Siècle . . .	33366	19800	Przy końcu r. 1840 rozsyłał pocztą blisko 30,000 exempl.
Le Constitutionel	5964	3100	
Le Commerce .	4662	3000	Republikański.
Le National . .	4500	3400	
Le Cour. français	4069	1950	
Le Charivari .	2792	1500	
Le Temps . .	2049	965	
Le Corsaire . .	557	—	
Le J. du Peuple	491	—	Republik. wychodzi 3 razy na tydzień.
Revue des deux Mondes . . .	352	—	Wychodzi co 2 tygod., organ Ministerstwa z d. 1. Marca.
La Revue de Paris	180	—	Ma tego samego właściciela co Revue des deux Mondes.
Dz. legitymistowskie.			
La Gazette de France . . .	5265	4150	
J. des Campag. .	4210	—	
La Quotidienne	3143	1950	
L'Echo français	1977	1000	
La France . .	1193	1150	
L'Ami de la religion . . .	638	—	Wych. co 2gi dzień.
La Mode . . .	246	—	Wych. co niedziela.
Dz. nie mające żadnéj barwy.			
L'Estafette . .	5046	3100	Żywi się przedrukiem i kradzieżą literacką.
La Gaz. des Tribunaux . . .	2956	1500	
L'Entreacte . .	2502	—	
Le Moniteur universel . .	2367	700	Liczba rozsył. exempl. jest znaczniejsza ale tylko 700 opł. porto.
Le Droit . . .	988	500	
Le Voleur . .	256	—	Wychodzi co 5 dni.

Prócz wymienionych w powyższéj tabelli exemplarzy, rozsyła każdy dziennik w Paryżu

pewną liczbę exemplarzy pod nazwaniem dzienników próbowych (èpreuves), które nie są stęplowane i nie mogą być pocztą rozsyłane; rozsyłane są Redaktorom różnych pism, Dyrektorom teatrów i różnych widowisk i t. d. i w zamian za inne pisma czasowe. Liczba takich exemplarzy każdego dziennika wynosi 200 do 400.

W saskich pismach znajduje się następujące ciekawe porównanie: Królęstwo Sąskie liczy 143 miast i 3270 wsi i słobód. Skupiwszy je wszystkie razem i napchawszy je mieszkańcami, będziemy mieć Londyn. Udawszy się z Drezna do Frejburga, 4 mile drogi, przebyliśmy długość Londynu. Aby spamiętać nazwiska 14,000 ulic, potrzebaby pamięci Mitrydatesa; miejsce jego zastępuje gruby słownik. Kazawszy przed sobą przedefilować całéj z 12 tysięcy złożonéj armii saskiéj, 3 pułki jazdy, tyleż pułków piechoty, do tego lekka piechota, jeden pułk artyleryi i t. d. ujrzeliśmy tylko liczbę nocnych stróżów Londynu, którzy przeto tworzą małą armią. Londyn ma liczyć 300,0 0 domów, liczba kominów może łatwo dochodzić do miliona, które do swego czyszczenia potrzebują cały pułk 1800 do 2000 kominiarzy. Postawiwszy półtora miliona mieszkańców Londynu jednego przy drugim, utworzyłby się szereg 62½ mili długi, czyli zająłby 2 razy największą długość Saxonii.

Nieporozumienie. — W czasie, gdy jeszcze sławny Kemble był zarzadcą teatru Conventgarden, wszedł do niego pewien jegomość, który życzył sobie o zaangażowaniu swojéj córki z nim pomówić. Przypadek zdarzył, że Kemble téjże saméj chwili oczekiwał handlarza, któremu właśnie kazał przybyć, aby się z nim o kupnie klaczy ułożył. Kemble wbiwszy sobie w głowę kupno klaczy, sądząc, że nieznajomy jest handlarzem, zapytał go z pośpiechem: «Ileż ma lat?« — «Przeszłego Maja minął jéj właśnie rok szesnasty«' odrzekł zapytany. — «Więc jest za stara, i do ciężkiéj pracy niezdatna; czy spokojna? — „Nie znam łagodniejszéj istoty„' odrzekł nieznajomy, nieco zdziwiony tym sposobem, jakim go dyrektor teatru o jego córkę wypytywać zaczął. ,Czy już dawno jest w mieście?« — „Prawie przed tygodniem przybyła tu ze mną z Grimsteadu„ — „Jestże należycie udresowaną?„ — „Pan Thellwell dawał jéj dość długo lekcyje„ — „Czy zawsze stała między słupami?„ — „Nie rozumiem wpana mości dyrektorze!„ — „No, nie warto o tém spominać, byleś się wpan tylko nie drożył, to się jakoś zgodzimy„ — „Co do tego punktu, zostawiam to całkiem do woli wpana; ona jest na dole; czy mam ją tu przyprowadzić?„ rzekł Kemble zdziwiony, „bynajmniéj, oddaj ją wpan mojemu masztalerzowi, niech ją zawiedzie do stajni„ — „Do stajni?„ zapytał nieznajomy z większém jeszcze zdziwieniem. — „A juści; a ponieważ wpan mówisz, że jest spokojna i jak się spodziéwam całkiem zdrowa, więc jéj powierzę moję osobę Przyjaciel mój Morton pisze teraz właśnie nowy melodramat, więc skoro się ułożymy, piérwszy raz jéj grzbietu dosiędę„ — „Co? mojéj córki? Czy wpan chcesz mnie obrazić?„ — „Ach tysiąckrotnie proszę o przebaczenie, toż wpan nie przybywasz od stadnin z Kumberlandyi?" — „Bynajmniéj, ja przybywam z Ost-Grimstead." — „Z klaczą?" — „Dla czegoż z klaczą? przybywam z moją córką." — „Do stu piorunów!" wrzasnął Kemble zawstydzony. „Co za nieporozumienie. Szczęściem, że naszéj rozmowy nikt nie słyszał."

OBWIESZCZENIE.

Massie likwidacyjnéj Stefana Ryske, zaginęły dnia 5. Lipca 1834. następujące kupony od listów zastawnych:

№	Dobra.	Powiat.	№ listu zastawnego.	Kwota kapitalna	Kwota prowizyi		Termin w którym kupony płatne były.
				Tal.	Tal.	sgr.	
1	Pakosław	Krobia	50/386	250	5	—	Boże Narodzenie 1833.
2	Solacz	Poznań	11/2165	250	5	—	Boże Narodzenie 1833.
3	dito	dito	11/2165	250	5	—	Św. Jan 1834.
4	Słembowo	Wągrowiec	31/5070	100	2	—	Boże Narodzenie 1833.
5	dito	dito	31/5070	100	2	—	Św. Jan 1834.
6	Jaromierz	Babimost	37/1510	100	2	—	Boże Narodzenie 1833.
7	dito	dito	37/1510	100	2	—	Św. Jan 1834.
8	Wydzierzewice	Szroda	34/348	100	2	—	Boże Narodzenie 1833.

Wszelkie starania do ich wyśledzenia były bezskutecznémi, i Kommissarz sprawiedliwości Vogel jako Kurator massy rzeczonéj, która się w posiadaniu wspomnionych listów zastawnych znajduje, wniósł, aby kupony powyższe umorzone zostały. W skutek tego wniosku i z mocy ustawy z dnia 16. stycznia 1810., wzywają się niniejszem posiadacze powyżéj oznaczonych kuponów, aby takowe, najpóźniéj dnia 24. Czerwca 1842., w kassie podpisanéj Generalnéj Dyrekcyi Ziemstwa, do zrealizowania produkowali; w przeciwnym bowiem razie spodziewać się mogą, że po upłynieniu tego terminu, wywołane kupony na tychmiast jako nieistniejące uważane i przypadająca za takowe summa wspomnionéj massie likwidacyjnéj w gotowiźnie wypłaconą będzie.

Poznań, dnia 6. Listopada 1841.

Dyrekcya Generalna Ziemstwa.

Co tylko opuściło prassę:

Babie lato

Panny Dziubińskiéj.

Nie babom poświęcone.

Cena eks. 1 Złp.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu. I. Wydziału.

Dobra szlacheckie Jabłonnna stara i nowa, zwane téż Wioska, z należytościami w powiecie Babimostskim oszacowane na 141,318. Tal. 2. sgr. 2. fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 7. Czerwca 1842.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadoma z pobytu wierzycielka Maryanna Ludowika z Trepków owdowiała Mielęcka zapozywa się niniejszem publicznie.

Poznań, dnia 6. Listopada 1841.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Dobra ziemskie Zagajewiczki Nr. 322. w powiecie Inowrocławskim położone, otaxowane przez Dyrekcyą Ziemstwa na 9879 tal. 28 sgr. 4 fen., mają być

w dniu 19. Stycznia 1842. r.

zrana o godzinie 11téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane. Taxa, wykaz hypoteczny i warunki sprzedaży, przejrzane być mają w Registraturze.

Na tenże termin zapozywają się niniejszém publicznie z pobytu niewiadomi wierzyciele realni, jako to:

1) sukcessorowie Generała Majora Hrabi Czapskiego,
2) Amtmann Karól Malisius,
3) Urszula Dobrska,

tudzież wszyscy pretendenci realni, ostatni pod uniknieniem prekluzyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Międzyrzeczu.

Część lasu w Pszczewskim boru położona, sukcessorom po kupcu Viebig należąca (Schalm zwana), oszacowana na 5117 tal. 23 sgr. 6⅔ fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z warunkami w Registraturze, ma być

dnia 9. Lutego 1842.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni, a mianowicie sukcessorowie po kupcu Chrystyanie Viebig i małżonce jego Annie Maryi z Küntzlów, wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 15. Listopada 1841.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu państwa . . .	4	104 1/6	103 2/3
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	102	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	80 5/8	80 1/8
Obligi Kurmarchii	3½	102 1/4	—
Berlińskie obligacje miejskie	4	103 5/8	—
Elbląskie dito	3½	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3½	102 1/4	101 3/4
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105 1/2	105
Wschodnio-Pr. listy zast. .	3½	102 3/8	101 7/8
Pomorskie dito	3½	102	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	3½	101 3/8	—
Szląskie dito	3½	—	100 5/8
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	122 3/4	121 3/4
dito dito akcje a prioris .	4½	102 5/8	102 1/8
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	110 1/2	109 1/2
dito dito akcje a prioris .	4	—	102 1/4
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	105 1/8	104 1/8
dito dito akcje a prioris .	4	102 3/8	—
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	—	91 1/2
dito dito akcje a prioris .	5	—	101 3/4
Kolei nadreńskiéj	5	94 5/8	93 5/8
dito dito akcje a prioris .	4	101	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	13 1/2	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	8 1/6	7 2/3
Disconto	—	3	4